

## **Mgr Jakub Dybaś**

W 2009 roku rozpoczął studia na kierunku chemia w PWSZ w Tarnowie na specjalności Chemia Stosowana. W 2012 obronił pracę licencjacką pod opieką Pana dr Dariusza Latowskiego i w tym samym roku podjął studia uzupełniające na Wydziale Chemii UJ. W 2014 roku obronił tam pracę magisterską wykonywaną we współpracy z Jagiellońskim Centrum Rozwoju Leków (JCET) pod opieką Pana Prof. dr hab. n. med. Stefana Chłopickiego. Aktualnie kontynuuje naukę na studiach doktoranckich na Wydziale Chemii UJ oraz pracuje jako asystent w JCET. Od początku przygody z nauką głównym obszarem Jego zainteresowań były badania na styku biologii i chemii – praca licencjacka skupiła się na teoretycznym opisie działania leków nasennych, natomiast magisterska na zastosowaniu technik spektroskopowych do badań interakcji tlenu azotu z izolowanymi erytrocytami. Aktualnie zgłębia zastosowanie spektroskopii rezonansowego rozproszenia Ramana do badania fizjologii tlenu azotu w kontekście śródbłonna.

**- Teraz odpowiada Pan za prowadzenie badań spektroskopowych w Jagiellońskim Centrum Rozwoju Leków. Czy tak sobie wyobrażał Pan przyszłość zawodową wybierając studia chemiczne?**

Mniej więcej, chociaż szczerze przyznając, chemia nie była moim pierwszym wyborem i choć wylądowałem na tym kierunku nieco przypadkiem, to już po I roku wiedziałem, że to jest to, co chcę robić w życiu. Kończąc studia licencjackie wiedziałem, że chcę zajmować się czymś, co będzie oscylować wokół zagadnień nie tylko związanych z chemią, ale też z fizjologią i farmakologią, do czego dążyłem na studiach magisterskich.

**- Jaką specjalność Pan wybrał i dlaczego?**

Wybrałem Chemię Stosowaną, bo tylko ta specjalność była wówczas dostępna. Mogę tylko żałować, że Chemia Medyczna pojawiła się tak późno, ponieważ byłaby dla mnie idealna.

**- Dlaczego wybrał Pan na miejsce studiów pierwszego stopnia Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Tarnowie?**

Tak jak wspominałem, wybór chemii był dość przypadkowy, gdyż nie dostałem się na kierunek lekarski. Wybrałem Tarnów, ponieważ jest to moje rodzinne miasto a wiedziałem, że PWSZ ma bardzo dobrą kadrę, która w większości pochodziła z UJ, więc nie widziałem potrzeby studiowania w Krakowie.

**- Jak Pan ocenia swoje studia? Jakie zajęcia były najbardziej interesujące, a jakie najtrudniejsze?**

Oceniam bardzo pozytywnie. Szczególnie miło wspominał wszelkie zajęcia laboratoryjne, gdyż mając teraz porównanie, wyposażenie, jak również małe liczne grupy, były dużym atutem i pozwoliły zdobyć duże umiejętności praktyczne. Bardzo podobały mi się też zajęcia biochemii, biotechnologii i toksykologii, co zaowocowało chęcią pisania pracy pod przewodnictwem Pana dr Latowskiego. Najtrudniejsza była matematyka na I roku, ale z perspektywy czasu nie można jej nie doceniać (tu rada dla wszystkich – przykładajcie do niej dużą wagę! Wiedza przyda Wam się ogromnie na chemii teoretycznej).

**- Jakie były Pana losy po studiach w PWSZ w Tarnowie, jak trafił Pan na studia doktoranckie?**

Wybrałem naturalną kontynuację, czyli studia magisterskie na Wydziale Chemii UJ, gdzie wybrałem specjalizację z fotochemii i spektroskopii optycznej. Dzięki życzliwości Pani Prof. dr hab. Małgorzaty Barańskiej miałem możliwość wykonywania pracy magisterskiej o interesującej mnie tematyce we współpracy z JCET. Badania te okazały się na tyle inspirujące, że zdecydowałem się na dalszą naukę.

**- Na czym konkretnie polega Pana praca?**

Zajmuję się wykonywaniem analiz spektroskopowych próbek biologicznych techniką rezonansowej spektroskopii ramanowskiej.

**- Jaki jest Pana ostatni lub największy zawodowy sukces?**

Aktualnie jestem współautorem jednej publikacji, druga, której będę pierwszym autorem, jest w przygotowaniu.

**- Co by Pan powiedział osobom, które zastanawiają się nad studiowaniem chemii w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie?**

Jeżeli tylko zastanawiacie się nad chemią, to wybór PWSZ w Tarnowie będzie dobrym wyborem. Myślę, że PWSZ nie ma czego się wstydzić względem, na przykład, UJ, a wielu aspektach, jak na przykład w dobrym wyposażeniu, nie ustępuje mu wcale. Na pewno nie są to łatwe studia, wymagają dużego wkładu czasowego i wysiłku, by dobrze ją poznać. Z drugiej strony, trzeba mieć nadzieję, że włożony wysiłek zaowocuje znalezieniem dobrej pracy i spełnieniem ambicji naukowych.

29 czerwca 2015r.